

Wieści z kraju

Bezcerne mokradła

Poleski Park Narodowy – rezerwat biosfery UNESCO, znalazł się na liście obiektów konwencji Ramsar, czyli światowego porozumienia o ochronie obszarów wodno-błotnych. W Polsce takich obszarów jest kilkanaście.

Poleski Park Narodowy obejmuje prawie 10 tys. hektarów, a są to przede wszystkim torfowiska. Występuje tam 170 rzadkich gatunków roślin, ponad 20 gatunków ryb, do tego liczne płazy i gady. Wiele z nich to gatunki mocno zagrożone. Park jest otoczony tzw. otuliną o powierzchni blisko 14 tys. hektarów, tak aby nie był bezpośrednio narażony na wpływy sąsiedztwa. Systemy wodno-błotne mają znaczenie nie tylko dla fauny i flory. Torfowiska nazywane są naturalną gąbką ziemi, która łagodzi skutki intensywnych opadów. Na tych terenach mamy jedno z największych w Europie skupisk żółwia błotnego. Tutaj także udało się odtworzyć ginący gatunek – cietrzewia.

(TVP 3 Lublin)

Zagrożona największa w Polsce kolonia susła perełkowanego

24 stycznia sejm przegłosował poprawkę do ustawy budżetowej, przewidującą przeznaczenie 14 mln zł na budowę portu lotniczego w Świdniku k. Lublina. Miejsce planowanej budowy jest zamieszkiwane przez największą europejską kolonię susła perełkowanego. Inwestycja ta w przypadku realizacji stanowiłaby poważne zagrożenie dla największej w Polsce kolonii tego ginącego gatunku.

Teren przewidziany pod budowę lotniska stanowi ostoję Natura 2000. Suszeł perełkowany jest gatunkiem priorytetowym Dyrektywy Siedliskowej. Świdnicką kolonię zamieszkuje 11 tys. osobników, co stanowi 3/4 wszystkich polskich przedstawicieli tego gatunku.

Budowa lotniska w tym miejscu wydaje się mało realna. Projekt nie uzyskał jeszcze żadnych wymaganych prawem decyzji lokalizacyjnych, co ze względu na rangę przyrodniczą będzie bardzo trudne. Dodatkowo koszt całego lotniska szacuje się na 150 mln złotych, więc te 14 mln to kropla w morzu potrzeb. Poza tym na istniejącym lotnisku można zrobić pas długości maksymalnie 1,5-1,6 km, a to za mało, by siadały duże samoloty, z kolei dłuższe pasy pociągnęłyby za sobą bardzo kosztowne wyburzenia oraz wycinkę lasu, a samoloty niemal tuż po starcie znajdowałyby się nad Lublinem.

Plan wyniszczenia przyrody na Chełmcu

Gmina Szczawno-Zdrój planuje wybudować na wschodnim stoku góry Chełmiec wyciąg, dwie trasy zjazdowe oraz infrastrukturę drogową.

Na podstawie przeprowadzonej w ubiegłym roku inwentaryzacji przyrodniczej dla Gminy Szczawno-Zdrój, kopułę Chełmca ze względu na istotne walory przyrodnicze powinno objąć się ochroną rezerwatową. Na szczycie góry znajdują się stanowiska chronionych gatunków flory – śnieżycy wiosennej, wawrzyńka wilcze łyko, pierwiosnka wyniosłego, a także fauny: kruka, włośchatki, sóweczki, muchołówki małej, gila, ryjówki aksamitnej, ryjówki malutkiej, ropuchy szarej, traszki górskiej i zwyczajnej. Na Chełmcu stwierdzono także stanowisko puchacza – największej i szczególnie rzadkiej w Polsce sowy, dla której powinno powołać się specjalną strefę ochronną.

Według planów gminy, trasy zjazdowe mają przeciąć najcenniejsze fragmenty lasu - kilkuhektarowe stanowisko kwaśnej buczyny sudeckiej o charakterze naturalnym, gdzie znajdują się bukowe i jaworowe starodrzewy, z chronioną przytulią wonną. Miejsce to jest stanowiskiem siedliskowym Natura 2000. Właśnie ze względu na ów fakt i unikalność przyrody tego terenu, masyw Chełmca zgłoszono do sieci ochrony Natura 2000.

Z planem budowy inwestycji związana jest rozbudowa i częściowo budowa nowej drogi dojazdowej. Główna arteria komunikacyjna ma przebiegać od szczawieńskiego Dworzyska, przez łąki o istotnych walorach przyrodniczych. Wybudowanie drogi zniszczy szereg stanowisk chronionych gatunków. Zagrożone są stanowiska derkacza - ptaka uważanego za zagrożonego wyginięciem w skali światowej, objętego ochroną gatunkową Natury 2000. Na trasie inwestycji znajdują się także gniazda chronionych strumieniówek, płazowiska, stanowiska gatunków chronionych: śnieżycy wiosennej, wawrzynka wilcze łyko, dziewięcisiła bezłodygowego, zimowita jesiennego.

Ostatni w Naturze

W związku ze złożeniem przez Litwę poprawek do swojej listy obszarów Natura 2000, Polska znalazła się na „zaszczytnym” ostatnim miejscu w Unii Europejskiej pod względem procentowej powierzchni kraju zaproponowanej jako Specjalne Obszary Ochrony Siedlisk Natura 2000. Po wysłaniu w styczniu b.r. propozycji kilku nowych obszarów w Karpatach, zgłaszane przez Polskę siedliskowe obszary Natura 2000 zajmują 4,2% powierzchni kraju. Średnia w Unii Europejskiej wynosi 11,9%.

Co najmniej dziwnie w tym kontekście wyglądają słowa ministra środowiska, Jana Szyszko, z 4 stycznia 2006 r.: „Może będzie dla Państwa troszeczkę jak gdyby dziwne to co powiem, ale mamy super dobry stan środowiska przyrodniczego! Szanowni Państwo, jesteśmy ewenementem w skali Europy. Bo my mamy największe bogactwo - bioróżnorodność, tę rodzimą - w państwach w Europie. My jesteśmy tym elementem układów europejskich, gdzie mamy najlepiej zachowane elementy przyrodnicze!”.

(Klub Przyrodników)

Opracowali: RS, Ortodoks